

GŁOS POLSKI

Dziennik polityczny, społeczny i literacki.

PRENUMERATA:

Miesięcznie Mk. 5.00. Kwartalnie Mk. 16.00. Za odno-
szenie dopłaca się 50 fen. miesięcznie.
Prenumerata przez pocztę miesięcznie Mk. 6.00. Kwar-
talnie 18.00.
Cena numeru pojedynczego 30 fen.

Redakcja i Administracja w Łodzi:
Piotrkowska 106. Telefon 199.
Telefon w Warszawie 609.

OGŁOSZENIA:

Zwyczajne: 65 fen. za wiersz petitowy jednoszpaltowy (na
stronie sześć szpalt).
Drobne: 10 fen. za wyraz, najmniej 1.00 Mk.
Nadesłane: przed tekstem 2 Mk., w tekście 2.50 fen. po te-
kście 1.50 fen. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).
Nekrologi: 1.— Mk. za wiersz petitowy (str. 4 szp.).

Dziś premjera!

Ze złotej serji „Nordisk“



Dziś premjera!

Ze złotej serji „Nordisk“

I śmierć bywa piękną...

Dramat erotyczny w 6-ciu częściach.

Nad program: **Dziennik Łuny Nr. 2** Najnowsze wydarzenia i ostatnie mody.

O los Lwowa można być spokojnym.

Dalsze bombardowanie Lwowa.

Lwów, 9 kwietnia.
(P. A. T.)

Dzienniki dzisiejsze donoszą, że w po-
łudniowej części miasta, w różnych miejscach pociski ukraińskie. Jed-
nen nieznany mężczyzna został zabity, a 9
osób ranionych. Ukraińcy ostrzeliwali też
Kulparków.

General Iwaszkiewicz w wywiadzie z
„Gazetą Poranną“ powiedział, że sytuacja
nasza pod Lwowem jest pomyślna, co także
stwierdzili wojskowi członkowie misji en-
tenty.

Na północ od toru Przemyśl i Tarno-
bród niema wcale ukraińców, a na południe
ukraińcy są tak daleko, że tylko ciężkimi
działami mogliby tor ostrzeliwać, ale praw-
dopodobieństwo uszkodzenia toru z takiej o-
dległości jest minimalne. O kolej zatem mo-
żna być spokojnymi. Zapewni to dowód a-
municyjny i żywności. Wiadomości z drugiej
strony frontu stwierdzają, że bolszewizm
przybiera tam przeróżne rozmiary.

Lwów, 9 kwietnia.
(Kores. „Polonia“).

Dowództwo wojsk polskich „Wschód-
” ogłasza pobór do świadczeń wojennych
wszystkich mężczyzn od 1902 do 1869.

„Gazeta Poranna“ donosi, że artyleria
ukraińska ostrzeliwała onegdaj ponownie
Lwów. Pociski ukraińskie padały na śród-
mieście i na przedmieścia. Na przedmie-
ściach bombardowanie przybierało często cha-
rakter ognia huraganowego.

Podobnie, jak dawniej, rusini nie szcze-
dzili szpitali. Na budynki szpitalne padały
pociski wielkiego kalibru. Ostrzeliwanie mia-
sta pociągnęło nowe ofiary w ludziach i
szkody materialne.

Władze wojskowe we Lwowie, wydały
rozporządzenia przeciw bezprawnemu nosze-
niu mundurów oficerskich. W ostatnich cza-
sach stwierdzono w kilku wypadkach, iż mun-
dury oficerskie nosiło wielu osobników zupeł-
nie bezprawnie, nieraz w celach bandytyzmu.

Wynurzenia dowódcy załogi lwowskiej.

Współpracownik lwowskiej „Gazety
Porannej“ uzyskał sposobność rozmowy
z dowódcą załogi lwowskiej, generałem
Jędrzejewskim.

Z wywiadu tego dowiadujemy się o
bardzo ciekawych szczegółach, tak odno-
śnie do osoby generała, jak też do sytu-
acji, panującej na froncie lwowskim.

Gen. Jędrzejowski pochodzi z Litwy,
ze starej rodziny szlacheckiej; jego dziad
i ojciec walczyli przeciw moskalom; sam
generał służył przez 34 lat w armji rosyj-
skiej, a w wojnie obecnej był trzy razy
ranny.

W roku 1917, po przewrocie bolsze-
wickim, zdegradowany został na zwyczaj-
nego szeregowca, poczem przedarł się do
Polski i tam oddał się na usługi polskiej
siły zbrojnej.

Komendant załogi lwowskiej odzna-
cza się — jak zapewnia współpracownik
„Gazety Porannej“ — ogromną pracowito-
ścią, prostotą w życiu i imponującą wprost
skromnością, gdy idzie o własną osobę;
natomiast do żołnierzy swych jest fanaty-
cznie przywiązany i męstwo ich napawa
go ojcowską wprost dumą.

Pytany o sytuację pod Lwowem, pod-
kreślił, że jest teraz tam o wiele lepiej,
gdyż nasze tyły są zapewnione.

Linja kolejowa Lwów—Przemyśl jest
silnie w naszych rękach, dlatego możemy
każdej chwili otrzymać bez przeszkody
amunicję, żywność i posiłki.

Gwarancją powodzenia jest też zna-
komity nastrój i wyszkolenie żołnierza
polskiego, na którego pochwałę niema
wprost słów.

„Skoro mam pod sobą — zakończył
generał Jędrzejowski rozmowę — doskona-
łe, wypróbowanego męstwa pułki legjona-
we, możecie być o Lwów spokojni“.

Dokoła zająć w Pińsku.

Interpelacja w sprawie egzekucji w Pińsku.

Onegdaj została złożona w Sejmie
nazja interpelacja w sprawie egzekucji,
dokonanych przez wojsko w Pińsku.

Jak donosi wczorajszy „Robotnik“,
zajścia te, według protokołu, przedsta-
wiają się jak następuje:

P. Szymon Rykwert wyjechał do
Pińska z polecenia sekcji amerykańskiej
przy organizacji sjonistycznej w Polsce,
w celu wypłacenia pieniędzy, pochodzą-
cych z Ameryki, a przeznaczonych do po-
działu w Pińsku.

W sobotę, 5 kwietnia 1919 r., brano
w Pińsku ludność cywilną, przeważnie
żydów, do robót przymusowych (czyszcze-
nie koszar, rąbanie drzewa, obieranie kar-
tofli...). Około godz. 5 popoł. 2-eh mło-
dzieńców, ujrawszy zbliżających się żoł-
nierzy, skierowało się do żydowskiego
domu ludowego Beth-Am. Żołnierze odali
się w ślad za nimi. Wewnątrz znajdo-
wało się kilkadziesiąt osób. Część prze-
bywała na zebraniu kooperatywy sjonis-
tycznej, urządzonej za pozwoleniem ko-
mendanta miasta, inna część znajdowała
się tam w celu sprawdzenia nazwisk osób,
dla których nadeszły pieniądze z Ameryki,
jeszcze inna część czytała pisma, znaj-
dujące się na miejscu. Żołnierze począt-
kowo chcieli wziąć wszystkich, znajduja-
cych się w Beth-Amie, do robót lecz na
skutek otrzymanej łapówki, zaniechali
swego zamiaru. Po upływie niespełna
pół godziny, zjawiła się cała kompanja,
której koszary mieszczą się w szkole re-
alnej, położonej niedaleko Beth-Amu, i
otoczyła gmach. Kilku żołnierzy wkro-
czyło do lokalu i wywołało swem zjawie-
niem się wielki zamęt wśród zebranych.
Jeden z obecnych w lokalu Beth-Amu,
Mojżesz Glauberman, z przerażenia usilo-
wał wydostać się przez tylne wejście,
został jednak spostrzeżony przez żołnie-
rza, który strzelił do niego i położył go
trupem na miejscu. Żołnierze na odgłos
strzału, jaki się rozległ wewnątrz lokalu,
dali salwę w powietrze. Wszystkich znaj-
dujących się w Beth-Amie, wyprowadzono
na ulicę i ustawiono w czwórki. Wojsko
otoczyło ich i zaprowadziło do komenda-
nta miasta. Świadek, Szymon Rykwert,
będący w lokalu komendanta miasta, wi-
dział ze rewizja osobista aresztowanych,

była połączona ze śnięciem się nad nie-
szczęśliwymi.

Po zabranii aresztowanym wszyst-
kich rzeczy, które posiadały jakąkolwiek
wartość, (zegarki, pieniądze), odprowadzo-
no nieszczęśliwych na rynek („Targowaja
Ploszczad“) pod klasztor. Tutaj ustawio-
no wszystkich w szeregi. Rozległy się
przeróżliwe krzyki. Świadek znajdował
się wówczas na rynku. Oficer doszedł
do p. Rykwerta i zapytał, co on tam robił
Po sprawdzeniu dokumentów, oficer radził
p. Rykwertowi skierować się w boczną
ulicę, co też świadek natychmiast uczy-
nił. Przechodząc przez ulicę, widział
zbliżający się samochód, oświetlony sil-
nymi reflektorami karbidowymi, na któ-
rym stali wojskowi.

Nie zdążywszy wejść do swego po-
koju w hotelu, p. Rykwert usłyszał strzały,
pochodzące z kulomiotów i salwę kara-
binową. Nazajutrz, według opowiadań
żydów, mieszkających na rynku, p. Ryk-
wert dowiedział się, że aresztowanych
podzielono na dwie grupy, z których je-
dna została natychmiast rozstrzelana, dru-
ga zaś została oddana w ręce żandarme-
rii polskiej. Wiadomość tę potwierdził
również komendant miasta w swej rozmo-
wie ze świadkiem.

Narazie ustalono 27 nazwisk osób
rozstrzelanych, wśród których znajduje
się 26 sjonistów i 1 hundowiec.

Ogółem rozstrzelano około 40 osób.
Rozstrzelanych przewieziono na stary
cmentarz żydowski. Pozostałych przy
życiu aresztowanych, sprowadzono na
cmentarz i rozkazano im kopać groby dla
ofiar. Beth-Am jest zdemolowany do
szczętu.

Dodatek. W sobotę, przed wie-
czorem przed rozstrzelaniem aresztowa-
nych, p. Rykwert zapytał porucznika w
lokalu komendatury przy ul. Petersbur-
skiej, o powód znęcania się nad aresztowa-
nymi. Porucznik odpowiedział, że a-
resztowani są bolszewikami, że zabili ofi-
cera i żołnierza i że w lokalu Beth-Amu
znaleziono rzekomo mitraljezę. Nazajutrz
po egzekucji, świadek zwrócił się do ko-
mendanta miasta, czy istnieją znalezione
mitraljeze i zabito oficera i żołnierza.
Komendant zaprzeczył twierdzeniu
oficera, natomiast nadmienil, że podobno

TEATR POLSKI (Cegielniana 63)
pod dyr. Franciszka Rychtłowskiego.
Czwartek 10 kwietnia. Na „Święcone” dla żołnierza 28-go pułku piechoty „Oj mężczyźni! mężczyźni!”, Premiera! Krotobwila w 4-aktach Kaz. Zaleskiego.

Notariusz Apolinary KARNAWALSKI
zawiadamia że otworzył kancelarię przy ul. Nowy Rynek Nr. 2. 4118

Osobiste.

Naczelnik policji ob. B. Zbrożek w dniu wczorajszym zaniemógł. Zastępuje go podczas choroby pułkownik Bether.

Ze Stowarz. nauczycielstwa polskiego.

Dziś, w czwartek, o godz. 8-ej wieczorem w lokalu przy Al. Kościuszki 17 odbędzie się nadzwyczajne ogólne zebranie członków Stowarzyszenia nauczycielstwa polskiego, celem wybrania delegatów na zjazd nauczycielski w Warszawie, oraz celem omówienia sprawy emerytury dla nauczycieli szkół średnich.

Kwesta na święcone dla żołnierzy.

W czwartek i piątek bieżącego tygodnia organizuje podsekcja żywnościowa Towarzystwa pomocy dla żołnierza polskiego kwestę na święcone dla miejscowego garnizonu po sklepach miasta i w tym celu udekorowany wóz przejedzie wzdłuż ulicy Piotrkowskiej.

Nie wątpimy, że społeczeństwo miejscowe weźmie pod uwagę położenie naszych żołnierzy, którzy smuszeni są przepędzać święta daleko od swoich najbliższych i że kwestarkom znajdzie wazędzie gorące przyjęcie.

Ofiary na rzecz święconego przyjmuje również sekcja intendentury Tow. pomocy dla

żołnierza polskiego pod adresem: Piotrkowska № 78.

Wykrycie składu amunicji.

Dnia 7 kwietnia r. b. oddział Milicji Ludowej Okręgu Łódzkiego dokonał rewizji w zabudowaniach Tow. akc. tomaszowskiej fabryki sztucznego jedwabiu, mieszczącej się na przedmieściu Tomaszowa w Wilanowie.

Podczas rewizji ujawniono w murowanej szopie m. in. 8 skrzyń z pyroksyliną, 5 skrzyń z nabojami do powietrza płynnego, 2 skrzynie z zapalami i lontami, 5 aparatów do skroplonego powietrza, 3 niemieckie karabiny, 8 bagnety, skrzynkę naboji karabinowych ostrych i ślepych i 1 szabłą bez pochwy. W sąsiedniej szopie znaleziono 9 skrzyń i 18 beczek siar-ki. Prócz tego w magazynie i budynku fabrycznym wykryto kilkadziesiąt funtów waty, 4 skrzynie mydlika, 2 sztuki gazy bawełnianej i 1 sanie niemieckie.

Jednym z głównych akcjonariuszy wymienionego Tow. akc. jest znany przemysłowiec tomaszowski p. Landsberg, dyrektorem odpowiedzialnym — p. M. Hertz; zarząd Tow. mieści się w Warszawie przy ul. Mazowieckiej № 7.

Teatr Polski.

Dziś, w środę, odegrana będzie tragedia Fr. Wedekinda „Demon ziemi” z p. Żbikowską w roli tytułowej.

Jutro teatr daje po raz pierwszy 4-aktową wesołą komedję K. Zaleskiego p. t. „Oj mężczyźni, mężczyźni”. Dochód przeznaczony na „Święcone” dla żołnierzy 28-go p.p.

Dwa napady bandyckie.

Onegoż o godz. 9 wiecz. do mieszkania p. Julji Gundelachowej wtargnęło sześciu uzbrojonych zamaskowanych bandytów, którzy

W piątek dnia 11 b. m. w rocznicę śmierci
b. p. Jakoba Hirszberga
odbędzie się nabożeństwo żałobne w Synagodze Domu Starców fund. Hermana i Miny małż. Konsztatów przy ul. Średniej 54, punktualnie o godz. 11-ej rano o czym zawiadomiam krewnych i przyjaciół zmarłego. **Zarząd.**

pod groźbą śmierci zrabowali 6,000 marek i złoty zegarek.

Po dokonaniu tego napadu, bandyci udali się do mieszkania ogrodnika Hermana Ajbrata, zamieszkałego w tymże domu, gdzie zrabowali 2,000 mk., należące do firmy Gundelach, oraz złoty zegarek.

Poszkodowani zameldowali o napadzie pobliski komisariat.

Zarządzona natychmiastowa obława na bandytów, okazała się bezskuteczna.

Sprostowanie.

W notatce, zamieszczonej w piśmie naszym z dnia 7 kwietnia p. t. „Zatarg w elektrowni” wkradła się omyłka, polegająca na tem, że była tam mowa, iż Rada Robotnicza elektrowni Łódzkiej złożyła swe mandaty. Otóż w istocie podobny fakt nie miał miejsca. Rada pozostaje nadal na swem stanowisku.

Rabunki w okolicy.

Morderstwo i rabunek.

W dniu 7 b. m. o godz. 6 i pół pięciu uzbrojonych w broń palną i sieczną bandytów napadło na zagrodę włościanina wsi Sar-nów, gminy Puczniew, pow. Łódzkiego, Franciszka Rochowczyka, którego w zwierzęcy sposób zamordowano, ponieważ stawiał bandytom opór. Zbrodniarze zadali swej ofierze kilka ran ciętych, oraz postrzałowych w głowę, ramiona, piersi i twarz, poczem zrab-

wali znajdujące się w domu pieniądze, w sumie 2,000 mk., oraz postaw płótna, poczem zbiegli.

Zarząd przytulki dla dzieci bezdomnych i sierot
wyzn. m., Zawadzka 53,
urządza na dochód Instytucji w dniach
12 i 13 b. m.

w GRAND HOTELU,
Sala Malinowa

PODWIECZOREK
z atrakcjami

od 4 po poł. do 8 w.
Wejście Mk. 5. 214-1

Wiedeńska Klinika

Lekarsko - Dentystyczna
ul. Nawrot nr. 4. 4210

Wymywanie zębów, nerwów, borowanie zębów,
przy zastosowaniu najnowszych środków zupełnie
bez bólu
Ceny bardzo przystępne.

Grand Kino 72 PIOTRKOWSKA 72

MIA MAY ulubienicą publiczności, we wspaniałym wytwornym romansie w 5 aktach p. t.

Po raz pierwszy w Łodzi!

Platoniczne małżeństwo.

NAD PROGRAM: Ostatnie wyścigi samochodowe w Paryżu.

UWAGA: 10 proc. z obrotu bieżącego tygodnia przeznaczamy na „jako świąteczne dla żołnierza Polskiego”.

Sala Koncertowa
Sobota, dnia 12-go kwietnia 1919 r.
Wielki Koncert
udział biorą:

Józef Węgrzyn
Artysta Teatru „Rozmaitości”.

Stanisław Gruszczyński
Tenor bohaterski opery warszawskiej.

Olga Orleńska
Primadonna teatru „Nowości”.

Stanisława Kühnowna
Primabalerina Opery warszawskiej.

Prof. Ludwik Urstein
(Fortepian).

UWAGA: Z chwilą rozpoczęcia koncertu drzwi na salę będą zamknięte.
Początek o godzinie 8 m. 15 wiecz.

Bilety nabywać można w cukierni W-go Gostomskiego (róg Piotrkowskiej i Paszku-Majera) w dniu przedstawienia od g. 4 przy kasie Sali Koncertowej. 191-1

Cukiernia Szwajcarska
TADEUSZA SZANIAWSKIEGO
róg Piotrkowskiej i Nawot.
Miejsce spotkań najwytworniejszej PUBLICZNOŚCI!
Zakład otwarty do godziny 11-ej w nocy.

ĆMIEŁÓW
Fabryczny skład Szkła i Porcelany
w Łodzi, ul. Piotrkowska 31.
Specjalność: Serwisy stołowe.
Uwaga! Szklanki od 9 mk. za tuzin.
Jutro i w niedzielę d. 13 bież. mies., magazyn otwarty.

Akuszerka
R. Pipikowa
z dyplomem Ces. Ak. w Petersburgu, praktykująca 25 lat, przyjmuje od 10-7
Łódź, Piotrkowska 132 m. 14.
Dla pań przyjezdnych swobodny lokal. 201-10.

Choroby skórne i weneryczne
Dr. LITTAUER
Cegielniana 6.
Od 8-9 rano i od 3-6 po poł. 396-15

Dr. Szumacher
choroby skórne i weneryczne.
Godz. przyjść: od 4 do 7, w niedzielę i święta od 11 do 1-jej.
Benedykta № 1. 137-10

Dr. M. Papierny
Akuszer i specjalista chorób kobiecych.
b. ordynator warszawskiej uniwersyt. kliniki akuszerki i ginek. Południowa 23
Przyjmuje od 9-11 r. i od 4-6 po poł. 720-15

Dr. A. Groszlik
Choroby skórne i weneryczne. Leczenie promieniami Röntgena i światłem.
Al. Kościuski (Spacer.) 27.
0-11 rano i 5-7 wiecz. Pania 4-5 poł. w niedzielę 10-12. 2427-10
Potrzebny Kancelista adwokat i piszący na maszynie. Południowa № 20, m. 6. 127-3

Tekturę smołowcową
(galicyjską)
poleca ze składu i wagonowo:
TOW. AKC. Ł. J. BORKOWSKI, Łódź, Widzewska 60.
TELEFONY czynne: Skład № 173, Sklep № 84. 88-3

Fabryka Tektury Smołowcowej
M. Fajn i S-ka
Łódź, ul. Juliusza № 15
poleca tekturę smołowcową (do krycia dachów) we wszelkich ilościach i gatunkach oraz smołę i masę klejną.

Akuszerka
B. BÜCHLER
Główna 5.

